

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w pkt I stwierdził, że spadek po M. T. (1), z d. K., córce H. i A., zmarłej w dniu 23 czerwca 1991 roku, w S., ostatnio stale zamieszkałej w S., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 8 stycznia 1991 roku, sporządzonego w Państwowym Biurze Notarialnym w S. przez notariusza H. P., zapisanego w repertorium A, za numerem 85/1991 roku, nabył wprost syn J. T. – w całości; w pkt II. stwierdził, że spadek po S. T., synu J. i K., zmarłym w dniu 30 lipca 1993 roku, w S., ostatnio stale zamieszkałym w S., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 lipca 1992 roku, sporządzonego w Kancelarii Notarialnej notariusza S. M. w S., przez tego notariusza, zapisanego w repertorium A, za numerem (...) nabyli wprost:

- syn W. T. - w 1/2 części oraz

- syn M. T. (2) - w 1/2 części;

w pkt III. obciążył kosztami postępowania strony w zakresie przez nie poniesionym; w pkt IV. nakazał ściąganie od wnioskodawcy J. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwoty 273 złote (dwieście siedemdziesiąt trzy złote), tytułem kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

S. T. urodził się (...) Był synem J. i K.. Był żonaty ze S.. Ze związku tego pochodzi trzech synów: J., W. i M..

M. T. (2) zmarł w dniu 27 stycznia 2001 roku. Jego spadkobiercami zostali: żona i syn D. T. (1).

S. T. i jego małżonka przed przyjazdem do S. mieszkali w miejscowości C.. J. T. postanowił sprowadzić rodziców do S.. Sytuacja materialna wszystkich synów była bardzo dobra. J. i W. byli marynarzami i wypływali często w rejsy.

S. i M. T. (1) zamieszkali w mieszkaniu przy ul. (...).

M. T. (1) sporządziła w dniu 8 stycznia 1991 roku w Państwowym Biurze Notarialnym w S., przed notariuszem H. P. testament zapisany w Rep. A za numerem (...). Testament zawiera rozrządzenie testamentowe, w którym M. T. (1) powołuje jako jedyne spadkobiercę syna J. T..

Testament nie był kwestionowany.

S. T. sporządził testament w tym samym dniu i miejscu, tj. w dniu 8 stycznia 1991 roku, w Państwowym Biurze Notarialnym w S. przed notariuszem H. P., który został zapisany w Rep. A za numerem (...). Testament zawiera rozrządzenie testamentowe, w którym S. T. także powołuje do całości spadku jako jedyne spadkobiercę syna J. T..

W dniu 23 czerwca 1991 roku zmarła M. T. (1). S. T. przeżył śmierć małżonki. Przez pewien okres po jej śmierci S. T. był w nastroju depresyjnym. Mało się odzywał. Kontakty z innymi osobami były ograniczone.

S. T. w dniu 12 listopada 1991 roku w Państwowym Biurze Notarialnym przed notariuszem I. P. przedłożył ostatnią wolę, która została zapisana jako testament w Rep. A za numerem (...). S. T. odwołał wcześniejszy testament oznaczony nr 85/91 i powołał na swojego spadkobiercę do całości spadku syna W. T..

Po pewnym czasie, na początku 1992 roku S. T. zamieszkał z synem J. i synową K. w ich domu przy ulicy (...) w S. - D.. Miał tam swój pokój. Spotykał się z sąsiadem i ojcem K. T.. Wychodził na podwórko, a czas spędzał na rozmowach.

W czasie zamieszkiwania tam w dniu 10 czerwca 1992 roku, przed notariuszem I. P., złożył ostatnią wolę, zapisaną jako testament w Rep. A, za numerem (...). Domownicy nie wiedzieli nic o wizycie notariusza u S. T.. Nie dawali mu środków na opłacenie kosztów czynności notarialnej.

Testament z 10 czerwca 1992 roku zawiera rozrządzenie testamentowe, w którym S. T. odwołuje testament oznaczony numerem rep. A 5787/91 oraz to, iż powołuje do całości spadku syna J. T., a także, iż wydziedzicza syna W. T..

Latem 1992 roku S. T. wrócił do swojego mieszkania przy ulicy (...) w S..

W dniu 18 lipca 1992 roku, w Kancelarii Notarialnej notariusza S. M. w S. S. T. złożył ostatnią wolę zapisaną jako testament w Rep. A za numerem (...). Testament zawiera rozrządzenie testamentowe, w którym testator odwołuje testament z dnia 10 czerwca 1992 roku i powołuje do całości spadku jako spadkobierców: syna W. T. i syna M. T. (2).

Później, S. T. we wrześniu 1992 roku korzystał z pomocy opiekunki przebywając w swoim mieszkaniu przy ul. (...). Miał też zlecone zastrzyki, które były wykonywane w miejscu zamieszkania. Cierpiał na miazdżycę palców u rąk i u nóg. Brał lek o nazwie S..

Opiekunka L. N. przychodziła do S. T. codziennie. Dbała o higienę mieszkania. Sprzątała, gotowała, zajmowała się zakupami. S. T. też robił zakupy.

Stan zdrowia S. T., pomimo przeżyć związanych ze śmiercią małżonki, nie wpływał na typową dla wieku aktywność oraz zdolność wykonywania podjętych decyzji. Opuszczał mieszkanie. Poruszał się na zewnątrz przy pomocy laski.

S. T. odwiedzał rodzinę ze strony żony syna M., zamieszkałą na ulicy (...) w S.. Bywał tam też jego wnuczek – D.. Nie było przeszkód w kontakcie ze S. T.. Poznawał każdego i rozmawiał swobodnie.

Po śmierci żony S. T. pomagał synowi M. i wnukowi w pracach na cmentarzu przy ogrodzeniu nagrobka.

Symptomy związane z wiekiem nie wpłynęły w okresie lata 1992 roku na brak świadomości i swobody S. T. w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli co do ostatniego z testamentów.

S. T. zmarł dnia 30 lipca 1993 roku w S..

Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek o stwierdzenie nabycia spadku jest uprawniony na podstawie przepisów artykułów 669 - 671 k.p.c. Podkreślił, iż w sprawie wniosek został merytorycznie rozpatrzony, a Sąd orzekł o stwierdzeniu nabycia spadku po obojgu spadkodawcach.

Oboje ze spadkodawców uregulowali sytuację dotyczącą spadkobrania po nich, poprzez sporządzone testamenty. Ich wola została ujawniona i spisana jako treść testamentów notarialnych już w 1991 roku. Oboje wskazali wówczas jako spadkobiercę syna J.. W tym okresie żadne z nich nie cierpiało na schorzenia, które wykluczyłyby zdolność do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Podkreślił, iż uznanie skuteczności decyzji o sporządzeniu w 1991 roku testamentu nie było kwestionowane przez wnioskodawcę i uczestników w stosunku do M. T. (1). Zdolność do testowania była podważana przez wnioskodawcę w odniesieniu do ojca S. T. w odniesieniu do jego ostatniej woli wyrażonej w 1992 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w opinii uczestnika W. T. niedopuszczalnym było badanie ważności testamentów spadkodawcy S. T. po upływie ok. 25 lat od jego zgonu. Uczestnik odwołał się do zakazu z art. 945 par. 2 k.c., stanowiącym, iż na nieważność testament nie można powołać się po upływie 3 lat od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat 10-ciu od otwarcia spadku. Zdaniem Sądu uniemożliwienie tego w niniejszym postępowaniu byłoby naruszeniem zarówno treści wskazanej normy, jak i przepisów postępowania. Sam wnioskodawca deklarował, że o treści ostatniego testamentu dowiedział się dopiero po złożeniu wniosku w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy jednakże podkreślił, iż badanie ważności testamentów spadkodawcy jest istotne z punktu widzenia każdej ze stron postępowania. Zdaniem Sądu Rejonowego uniemożliwienie tego na podstawie zarzutu uczestnika jest niezasadne. Również i on miał możliwość złożenia wniosku w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po ojcu przez ostatnie 25 lat, jakie upłynęło od jego zgonu. Skoro tego nie uczynił, to zdaniem Sądu nie ma przesłanek, aby zamknąć kwestię ustalenia ważności testamentów tylko dlatego,

że upłynął ponad 3-letni okres od dowiedzenia się wnioskodawcy o przyczynie nieważności związanej ze stanem zdrowotnym ojca.

Dalej Sąd ten wskazał, iż w sprawie spornym był także sam fakt wiedzy spadkobierców o sporządzaniu kolejnych testamentów przez S. T.. Skoro zatem nie wszyscy mieli wiedzę na ten temat, a sam wniosek oparty był o pierwszy z czterech testamentów spadkodawcy, to nieuprawnionym byłoby pominięcie wniosków dowodowych w przedmiocie badania ważności wszystkich testamentów S. T..

Sąd Rejonowy uznał, iż materiał dowodowy jaki przedstawiły obydwie strony nie daje podstaw do uznania, że ojciec i dziadek uczestników był pozbawiony w chwili spisywania ostatniego z testamentów, tj. dnia 18 lipca 1992 roku możliwości swobodnego wyrażenia woli, a przede wszystkim powzięcia nieskrepowanej i samodzielnej decyzji w tym zakresie. To oznacza, że jego wcześniejsze testamety zostały skutecznie odwołane, a dziedziczenie po nim należało oprzeć o ostatni testament.

Sąd Rejonowy przy tym wyjaśnił, iż niewiarygodne jawią się przedstawiane przez wnioskodawcę opisy kontaktów i rozmów wnioskodawcy z ojcem, obejmujące opis poszczególnych czynności im towarzyszącym i szczegółowych pytań i wypowiedzi. Wskazał, że przytoczone szczegółowe rozmowy miały miejsce ponad 25 lat temu. Zdaniem Sądu Rejonowego jest wysoce wątpliwe, czy wnioskodawca lub jakakolwiek osoba mogłaby przytoczyć szczegóły dialogu i towarzyszących zachowań jaki toczył z kimś po 25 latach. Sąd Rejonowy zakwestionował również wiarygodność zeznań świadków D. T. (2) i K. T.. Obydwa w istocie rozpoczynają się od konkluzji, że spadkodawca nie mógł ważnie testować i w dalszej ich części to zdanie jest przez zeznające uzasadniane. W przekonaniu Sądu, wspartym na analizie zachowań spadkodawcy dokonanej przez biegłą z zakresu psychiatrii w przeprowadzonej, szczegółowej i ściśle merytorycznej opinii – spadkodawca S. T. może być postrzegany jako osoba samodzielna i decyzyjna.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca J. T. zaskarżając je w części, co do testamentu z dnia 18 lipca 1992 r. Zarzucił brak konfrontacji zeznań między uczestnikami a wnioskodawcą. Podkreślił, iż wyrok jest dla niego krzywdzący, wydany przez sąd w oparciu o fałszywe zeznania uczestników. To również w ocenie apelującego miało wpływ na decyzję biegłej.

W odpowiedzi na apelację uczestnik W. T. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W niniejszej sprawie prawidłowo Sąd Rejonowy stwierdził, iż że spadek po S. T., zmarłym w dniu 30 lipca 1993 roku w S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 lipca 1992 roku nabyli wprost syn W. T. - w 1/2 części oraz syn M. T. (2) - w 1/2 części.

Przy czym wbrew stanowisku i koncepcji Sądu Rejonowego niedopuszczalne okazało się badanie w postępowaniu sądowym czy S. T. miał zdolność testowania, czy też z uwagi na stan zdrowia a w szczególności brak świadomości jego rozporządzenie jest nieważne. Zgodnie z art. 945 § 1 k.c. testament sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli bądź sporządzony pod wpływem błędu albo groźby jest nieważny. Przepis art. 945 § 2 k.c. ustanawia natomiast terminy powołania się na nieważność testamentu. Terminy te mają charakter terminów zawitych (prekluzyjnych) – ich upływ powoduje wygaśnięcie wskazanego uprawnienia. Otóż zgodnie z jego treścią na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku.

W postanowieniu z dnia 8 sierpnia 2007 r. w sprawie I CSK 140/07 Sąd Najwyższy, stwierdził, że jeżeli ustawodawca w art. 945 § 1 k.c. posłużył się sankcją nieważności bezwzględnej testamentu dotkniętego wadami oświadczenia woli,

to uzasadniony jest pogląd, że sąd może uwzględnić taką nieważność z urzędu. Jest to konsekwencją przyjęcia sankcji bezwzględnej nieważności i takie stanowisko zajęły Sądy orzekające. Nie uwzględniły jednak tego, że sankcja ta doznaje modyfikacji w odniesieniu do nieważności bezwzględnej w ujęciu klasycznym. Wskazano już, że modyfikacja ta wyraża się w tym, iż na nieważność testamentu nie może powołać się każda osoba, lecz tylko ta, która ma w tym interes, a ponadto art. 945 § 2 k.c. wprowadza czasowe ograniczenia odnośnie do powołania się przez osobę mającą w tym interes na przyczynę nieważności. Skoro po upływie tych terminów, mających charakter zawity, strona traci możliwość powołania się na nieważność testamentu wynikłą z wad oświadczenia woli, to również nieważność ta nie może być uwzględniona przez sąd z urzędu. Czasowe ograniczenie działania sankcji bezwzględnej nieważności testamentu wprowadzone m.in. ze względu na ochronę utrwalonych i ustabilizowanych stosunków prawnych zachowuje swoją doniosłość prawną zarówno w razie podniesienia przez osobę mającą w tym interes prawny zarzutu nieważności testamentu, jak i w razie uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu. Uzasadniona jest więc teza, że upływ terminu z art. 945 § 2 k.c. wyłącza zarówno możliwość powołania się na nieważność testamentu przez osobę zainteresowaną, jak i uwzględnienia tej nieważności przez sąd z urzędu. Odmienne stanowisko zajęte przez Sądy orzekające nie może być aprobowane. Testament pozostaje wprawdzie nieważny i nie podlega konwalidacji, lecz jego nieważność nie może być przez sąd uwzględniona z urzędu, a jednocześnie wywołuje skutki prawne.

W okolicznościach niniejszej sprawy, gdy od otwarcia spadku minęło 25 lat - za zupełnie niedopuszczalne było powoływanie się przez wnioskodawca i prowadzenie przez sąd postępowania dowodowego w zakresie ważności testamentu pod kątem stanu zdrowia psychicznego S. T. w roku 1992 r.

Racjonalność ustawodawcy w zakresie wskazanej cenzury czasowej jaskrawo ujawnia się w niniejszej sprawie, gdzie dokumentacja medyczna – z uwagi na przechowanie jej przez ośrodki zdrowia do 10 lat – nie mogła z oczywistych względów być podstawą ustaleń. Sama biegła psychiatra podkreślała brak jakichkolwiek dokumentów medycznych w zakresie zdrowia w tym psychicznego S. T. w lipcu 1992 r. Zaś czynienie ustaleń w oparciu o zeznania świadków i uczestników niniejszego postępowania, nie było skuteczne albowiem dowody te nie mogły stanowić miarodajnych podwalin do badania świadomości spadkodawcy, w szczególności wobec upływu czasu. Warto podkreślić, iż spadkodawca na przestrzeni stycznia 1991 roku - lipca 1992 roku sporządził aż cztery testamenty. Przy czym w ocenie wnioskodawcy tylko w lipcu 1992 r. był w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Wnioskodawca przy tym nie powołał się na konkretny incydent zdrowotny, zdarzenie ale akcentował postępującą demencję. Jednak nie można nie zauważyć, że zaledwie półtora roku wcześniej tj. w styczniu 1991 r., jak i miesiąc wcześniej, w czerwcu 1992 r. S. T. sporządzał testamenty czyniąc jedynym spadkobiercą syna J. T., których to rozporządzeń właśnie z powołaniem na wadę oświadczenia woli wnioskodawca już nie kwestionował. W okolicznościach sprawy ustalenia w zakresie stanu zdrowia powoda nie mogły być zdaniem sądu odwoławczego czynione w oparciu o zeznania świadków i stron. Ich relacje po 25 latach, z podziałem na stan zdrowia w roku 1991 i stan zdrowia w roku 1992 bez powiązania z jakimś konkretnym, charakterystycznym zdarzeniem (np. stan przed czy po operacji) nie pozwala na przyjęcie wersji którejkolwiek ze stron. Zdaniem sądu z uwagi znaczny wpływ czasu od otwarcia spadku, krótkie odstępy pomiędzy pierwszym i ostatnim testamentem czynią twierdzenia i zeznania wnioskodawcy i świadków w osobie jego żony i córki niewiarygodnymi, a zatem pomimo oczywistego zakazu z art. 945 § 2 k.c. nie podważają ostatecznie i tak prawidłowego rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Należy z całą stanowczością podkreślić, iż S. T. sporządził cztery testamenty w formie aktu notarialnego, przed kilkoma notariuszami. Składając oświadczenia miał pełną orientację co do swoich wcześniejszych rozporządzeń, wprost wskazując, iż odwołuje poprzedni testament z powołaniem na jego konkretną datę, miejsce sporządzenia, repertorium, bądź też bez wskazania konkretnej daty ale z ogólnym jego opisaniem. Nie można zatem przyjąć, iż jego wola w 18 lipca 1992 r. wyartykułowana przed notariuszem nosiła cechy braku świadomości, braku rozeznania podyktowanego jakkolwiek chorobą psychiczną, co by ewentualnie chociażby przez pryzmat art. 5 k.c. nakazywała badać przesłanki z art. 945 § 1 k.c. w zw. z art. 945 § 2 k.c.

Reasumując stwierdzić należy, że skoro wnioskodawca odwlekał aż 25 lat przeprowadzenie postępowania spadkowego to stracił możliwość powołania się na nieważność ostatniego testamentu S. T., a zatem Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził nabycie spadku po zmarłym na podstawie testamentu notarialnego z dnia 18 lipca 1992 r.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy jako niezasadną, o czym orzekł jak w pkt 1. postanowienia na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., akceptując przy tym ustalenia Sądu Rejonowego i przyjmując je za własne.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty tego postępowania we własnym zakresie. W postępowaniu nieprocesowym co do zasady każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie i odstąpienie od tej zasady wymaga wystąpienia określonych przesłanek przywołanych w § 2 i 3 wskazanego przepisu. W toku postępowania drugoinstancyjnego nie zaszły jednak żadne okoliczności, które uzasadniałyby włożenie na jedną ze stron kosztów procesu. Strony, mimo odmiennych stanowisk, dążyły do osiągnięcia wspólnego celu, jakim było stwierdzenie nabycia spadku, jednocześnie postępowanie drugoinstancyjne nie wygenerowało żadnych dodatkowych kosztów ponad te, które uczestnicy już ponieśli w związku z udziałem w sprawie.

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Sobieraj SSO Tomasz Szaj

Zarządzenia:

1. Odnotować;
2. Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełn. wnioskodawcy – K. T.;
3. Do zbioru;
4. Po upływie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej akta zwrócić;

26.03.2019